

„Storczyki”

Poniedziałek 30.03.2020 r.

Blok tematyczny na ten tydzień: Dzień i noc

Temat dnia : ”W poszukiwaniu nocy ”

1. Zabawa z dokańczaniem zdania „Kiedy jest ciemno...”. Rodzic siada na dywanie.

W rękę trzyma małą piłkę, którą rzuca do dziecka mówiąc np.: Kiedy jest ciemno... kładę się spać. Dziecko, łapie piłkę i podaje swoją propozycję, np.: Kiedy jest ciemno, na niebie świecą gwiazdki, i podaje piłkę powtórnie do rodzica lub rodzeństwa. Zabawę kontynuujemy do momentu wyczerpania pomysłów.

2. Ćwiczenie małej motoryki „Dziurki”. Rodzic wycina dziurkaczem dziurki w sztywnym papierze (bloku technicznym). Dziecko otrzymują podziurkowaną kartkę i kawałki kolorowej włóczki. Przewleka włóczkę przez dziurki.

3. Ćwiczenia poranne – ten zestaw ćwiczeń powtarzamy cały tydzień

• **Ćwiczenie orientacyjno-porządkowe o charakterze ożywiającym.**

Dziecko biega swobodnie po pokoju z maskotką w rękę. Na sygnał – 1 uderzenie w bębenek dziecko zatrzymuje się, kładzie maskotkę na głowie i wykonuje siad skrzyżny, trzymając plecy oraz głowę prosto, aby maskotka nie spadła na podłogę. Na 2 uderzenia w bębenek powoli wstają, zdejmują maskotkę z głowy i znowu biega po pokoju.

• **Ćwiczenie dużych grup mięśniowych.** Dziecko stoi w rozkroku. Trzyma w rękę małą piłkę, następnie wykonuje skłon tułowia w przód i przekłada piłkę między rozstawionymi nogami w jedną i w drugą stronę. Prostuje się i unosi wysoko ręce z piłką.

• **Podskoki z piłką**

Dziecko stoi w parze z rodzicem lub rodzeństwem. Jedna osoba z pary umieszcza piłkę między kolanami. Druga odsuwa się na odległość 3–4 kroków. Osoba z piłką, skacząc, musi dotrzeć do partnera i przekazać mu piłkę. Uważa przy tym, żeby nie zgubić piłki. Następnie osoby zamieniają się rolami.

• **Ćwiczenie mięśni szyi „Zegarek”.**

Dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym. Naśladuje ruch wskazówek zegara – wykonuje skłony głową w prawą i w lewą stronę, w przód i w tył. Porusza się, wymawiają głośno: Cyk, cyk lub Bim-bam

4. Wysłuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej „Piesek i noc”

Jak wiadomo, po nocy przychodzi dzień, a kiedy przeminie dzień, nadchodzi noc. I tak było zawsze. Ale mały pluszowy Piesek zażyczył sobie pewnego ranka, że chce nocy właśnie teraz. Takiej prawdziwej, z księżycem i gwiazdami!

– Hej hop! – zawołał rozbawiony Tram

– Musisz poczekać, bo Ziemia nie może obracać się szybciej.

– Nie będę czekał, hau, hau – powtarzał Piesek. – Idę poszukać nocy.

I pomaszzerował przed siebie. Zastanawiał się, kogo by tu zapytać o drogę. Zawołał do promieni słonecznych:

– Promyki, promyki, gdzie jest noc?

Ale promyki nie słyszały, bo były bardzo zajęte. Musiały ogrzać i oświetlić mnóstwo miejsc.

Jak to robiły każdego dnia. Potem zapytał wiatru, ale wiatr pokręcił się, pokręcił, zaszumiał po swojemu, bo myślał, że piesek żartuje i pomknął gdzieś daleko.

Piesek poszedł dalej. Nagle zobaczył stadko szpaków, które kąpało się w kałuży. Przez chwilę przyglądał się wesołej zabawie, a potem zapytał:

– Szpaki, szpaczki, czy wiecie, gdzie jest noc?

– Nie wiemy, ale może sowa ci powie, bo ona bardzo lubi noc.

Pobiegł szczeniaczek do lasu, by odnaleźć drzewo, w którego dziupli mieszkała sowa.

– Sowo, sowo, czy wiesz, gdzie jest noc? – Oczywiście, że wiem, hu, hu, hu – wymądrzała się sowa.

– Na drugiej półkuli. – Czy to daleko, hau, hau? Sowa uśmiechnęła się do Pieska.

– Daleko, daleko. Lepiej wracaj do przedszkola, a noc sama cię odnajdzie.

– Ja pierwszy ją odnajdę! – upierał się Piesek. – Polecę do niej samolotem.

– Hu, hu, hu, jak sobie chcesz – wzruszyła sowa ramionami. – Tylko zanim dotrzesz na

miejsce, to tam już będzie dzień.

– Idę się spakować i pożegnać z przyjaciółmi, hau, hau. Pomerdał zadowolony ogonkiem i pobiegł do przedszkola. Po drodze spotkał prawdziwego psa Rekxa, który kopał dołek obok dołka. Reks zauważył pluszowego kuzynka i zaszczekał:

– Może byś mi pomógł znaleźć kość, którą gdzieś tu zakopałem? Póki jeszcze świeci słońce i wszystko widać. Piesek ochoczo zabrał się do pracy i po chwili razem wykopali wielką starą kość. Potem znowu ją zakopali i szczeniaczek pomaszzerował do przedszkola.

A tymczasem wokoło zaczęło robić się szaro. Kiedy Piesek dotarł na przedszkolne podwórko, nastąpiła noc. Taka, jakiej szukał – z księżycem i gwiazdami. Przed drzwiami czekał na pieska Trampolinek.

– Trampolinku, Trampolinku, widzisz, jednak znalazłem noc, hau, hau i nie muszę nigdzie lecieć.

– Hej hop! – zawołał Trampolinek. – Bardzo się cieszę, choć zajęło ci to cały dzień.

Bardzo prosimy aby porozmawiać z dziećmi na temat przeczytanego tekstu zadając pytania :

- Czego szukał Piesek?
- Kogo pytał o drogę?
- Jakimi ptakami kąpały się w kałuży?
- Dlaczego sowa nie wierzyła, że Piesek odnajdzie noc?
- Jak długo Piesek szukał nocy?

5. Zabawa „Do mnie i do Ciebie” - odbijanie baloników w parach, pojedynczo, odbijanie o ścianę itp.: doskonalenie rzutu i chwytu

6. „O jakiej porze dnia?” – Przed rozpoczęciem zabawy, niech dzieci na dwóch oddzielnych karteczkach narysują księżyc i słońce (po kilka takich samych) Zadaniem dziecka będzie aby określić kiedy wykonuje się pewne czynności – rano czy wieczorem. Podnoszą kartkę ze słońcem lub z księżycem (albo obie jednocześnie). N. podaje zdania, np.:

Budzimy się.

Kładziemy się spać.

Myjemy zęby.

Jemy obiad.

Wychodzimy na spacer.

Idziemy do przedszkola

Życzymy miłego dnia oraz przyjemnej zabawy w otoczeniu najbliższych
Pozdrawiamy
Wychowawczynie